

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nie metodą łatwego frazesu i awantury ulicznej lecz solidną i wytrwałą pracą można spolszczyć handel i rzemiosło

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w Poznaniu

Podjęliśmy ważną i odpowiedzialną pracę zjednoczenia narodu polskiego. Zdaję sobie na równi z Wami sprawę z trudności w realizowaniu tego wielkiego zadania. Trudności te wynikają również z nieodzownych początkowo tarć, niepo rozumień i przeciwieństw, powstających zawsze wtedy, gdy do wspólnej pracy przystępują ludzie z różnych środowisk społecznych, ludzie częstokroć niezbyt przychylnie do siebie usposobieni ze względu na rozbieżność dotychczasowych poglądów lub działań politycznych.

Przyświeca nam jeden wspólny wielki cel, dobro narodu i rozwój potęgi Rzplitej. Wielkość tego celu i nasze wspólne gorące jego umiłowanie łatwo pokonają te trudności i zapewnią naszym pracom trwałe i pozytywne wyniki.

Podstawą naszej pracy jest deklaracja ideowa obozu, ogłoszona 21 lutego 1937 roku przez mego poprzednika płk. Adama Kocę, której zasady są naszą wspólną i niezmienną wytyczną. Realizacja jej zasad w konkretnej pracy organizacyjnej najlepiej wykaże, jak nieistotne są pozorne rozbieżności poglądów, o których się nieraz sły szy, a które z takim zapałem wyszukują świadomie wyolbrzymiając przeciwnicy idei zjednoczenia.

Wiem, że poznawszy się we wspólnej i wytyżonej pracy, wytworzymy niespożyty kapitał wzajemnego zaufania i dlatego go wierzę głęboko, że wielkie zadanie, ja kie ma przed sobą OZN zostanie przez nas wypełnione i osiągnięte.

Naród polski ma w sobie trwałe wartości, którymi są przede wszystkim: pa triotyzm, religijność i głębokie przywią zanie do Kościoła katolickiego, który w pojęciu ludu stał się u nas synonimem pol skości. Do nich należy również gorące przywiązanie do ziemi ojczystej. Wartość ci przeszły wielką, dziejową próbę w ok resie rządów państw zaborczych na zie miach polskich i z tej próby wyszły z wy cięskiem, zahartowane w ogniu walki naro dowej, wzbogacone o nowe siły dynam iczne, dzięki którym naród mógł się zdo być na orężny czyn wyzwoleniczy uwień czony odbudową państwa polskiego.

Te wartości duchowe są i dziś wielką dźwignią dalszego rozwoju narodu i pa ństwa polskiego. Ze wzrostem ich nie szedł jednak w parze rozwój wartości czyste materialnych, gospodarczych. Stał temu na przeszkodzie systematyczny ucisk, stoso wany w tej dziedzinie w okresie długolet niej niewoli przez zaborców. Pod wpły wem tego ucisku i tradycji dawnej Rzplitej szlacheckiej w psychice narodu polskiego, nie zakorzenilo się dość silnie rozumienie wartości czynnika gospodarczego w życiu narodu. Odbiło się to ujmnie na strukturze gospodarczej odrodzonego państwa polskiego, które rozpoczynało przed 20 laty swój niepodległy byt pań stwowy, jako kraj wyjątkowo słabo uprze mysłowiony i nie posiadający mocnego i licznego stanu mieszczańskiego.

Chlubny wyjątek pod tym względem stanowi Wielkopolska, której dorobek tak wysoko ocenił zmarły Wódz narodu Marszałek Józef Piłsudski mówiąc w Poz naniu: „Wy Wielkopolanie, rzuceni zosta liście do walki, którą Wam wróg nieubła gany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemiec w tej dziedzinie przyczyniła się dużo do poprzedniego u padku. Walka została Wam rzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umie jełności wytwarzania codziennego, szare go, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia. Rzucone to Wam wyzwanie przyję liście i w tej dziedzinie macie za sobą do robek niewoli wspaniałą, zdobyty uczi wie w drobniagowej, obowiązkowej, su miennej pracy”.

Bezwzględny i brutalny w swych me to dach ucisk zaborcy wywołał ze strony spo łeczeństwa Wlkp. twardą i nieustraszoną reakcję, opartą na mocnych podstawach patriotyzmu. Ta walka Wielkopolski o wła sne polskie wartości gospodarcze, zosta ła uwieńczona tak chlubnym rezultatem, że dzisiaj w wolnej Polsce ziemie jej zaj mują przodujące pod względem gospo darczym miejsce w państwie. W walce tej rolnik Wlkp. postawił na wysokim pozio mie kulturę rolną swego gospodarstwa i zorganizował wzorową akcję spółdzielczą. W walce tej polski kupiec i rzemieślnik potrafił przeciwstawić się zwycięsko pró bie opanowania tych dziedzin życia gos podarczego przez obce narodowe ele menty.

Kupiec i rzemieślnik potrafił dokonać tego, że miasta wielkopolskie mają dzisiaj charakter miast czysto polskich. A nie by ła to sprawa łatwa.

W dawnej Rzplitej szlacheckiej pano wało powszechne błędne przekonanie, że jedynym zaszczytnym i godnym szlachc ica zajęciem jest zawód rycerski i praca na własnej roli. W związku z tym mieszczaństwo w dawnej Polsce było w olbrzymiej większości elementem obcym, napły wowym i nigdy nie było stanem silnym i wpływowym. Chęć uprzywilejowania i pod niesienia wpływów w państwie stanu mie szczańskiego, przyświecająca autorom kor stytucji 3 maja nie została niestety zreali zowana ze względu na rozbiory i upadek Polski. Pod rządami rosyjskimi i austriac kimi mieszczaństwo polskie nie miało na leżytych warunków rozwoju, w wyniku cz ego cały prawie handel i olbrzymi procent rzemiosła znalazł się w rękach obcych a przede wszystkim żydowskich. Powstały w tym czasie w większych miastach całe dzielnice żydowskie, koncentrujące w so bie handel, w wszystkich niemal mie stkach nie tylko handel, lecz i większość rzemiosła znalazła się w rękach żydow skich. Jedynie w Wielkopolsce rozwinęł się w tym czasie szeroko polskie mieszczaństwo, stwarzając silny polski stan ku piecki i rzemieślniczy, wytwarzając nowe tradycje handlu i rzemiosła polskiego, na cechowane rzetelnością, solidnością, głęboką uczciwością i ofiarnością dla spra wy narodowej.

Tradycje te przechodzą z ojca na sy na, gdyż, tak jak w dawnej Polsce szlach ta dziedziczyła ziemię, tak dziś spolyka my w Wielkopolsce zdrowe zjawisko dzie dziczenia rodowego firmy kupieckiej, lub warsztatu rzemieślniczego.

Mieszczaństwo wielkopolskie zdoła ło doskonale swój egzamin wobec historii i dzisiaj ma przed sobą pionierską rolę w życiu państwa polskiego. Starowi bo wiem żywy przykład w jaki sposób zapew nić można rozwój życia gospodarczego miast Polski i w jaki sposób w miastach tych wytworzyć można słuszną i należną przewagę żywiołom czysto polskim. Sta nowi również dowód, że nie metodą łat

wego frazesu i awantury ulicznej, lecz sc lidarną i wytrwałą pracą realizacyjną na skuteczniej można spolszczyć handel i rze miosło.

Utrzymując na wysokim poziomie swój dotychczasowy dorobek musi mieszcza ństwo wlkp. ogarnąć nim i inne ziemie po skie. Musi podjąć inicjatywę walki gospo darczej o polskość całego naszego hand lu i rzemiosła, spełnić powinno rolę nie ja ko instruktorską i wychowawczą wskazu jąc metody i środki rzetelnej i skutecznej pracy zawodowej oraz zaszczepiając pier wiastki zdrowych tradycji polskiego rze miosła i handlu.

Tak jak wykwalifikowany robotnik w o jewództwach zachodnich stanął na pionier skim posterunku przy budowie COP, tak wielkopolski kupiec i rzemieślnik powi nien na wszystkich ziemiach Polski stać się rzecznikiem i wzorem skutecznej walki ki gospodarczej z elementem żydowskim.

Pragnę też, aby okręg poznański OZN opracował w porozumieniu z centralą innymi okręgami Obozu sposoby realiza cji tych koniecznych i zdrowych postule tów.

W latach niewoli, w okresie walki o prawo narodowe z zaborcą, społeczeń stwo wlkp. potrafiło się zespolic i przeciw stawić mu jednolity front wewnętrzny. Je stem niezbitnie przekonany, że mając za sobą trwałe dowody wartości takiego zje dnoczenia się Wielkopolski, a rozumie dr brze znaczenie idei zjednoczenia, jaką o bóz nasz w myśl wskazań Marszałka, Śmig łego Rydza realizuje.

Wierzę też, że do prac nad zjednocze niem narodu społeczeństwo wlkp. wnie sie właściwie swemu charakterowi pierwiastki ofiarnego patriotyzmu, rzetelności wysiłku solidarności działania okręgowi poznań skiemu Obozu, w chwili rozpoczęcia jego normalnych prac życząc dobrego ich rezul tatu dla dobra wspólnego naszego celu, jakim jest Polska wielka, potężna i spra wiedliwa.

Inauguracja prac okręgu Wielkopolsk. OZN w Poznaniu

W sobotę wieczorem przybył do Poznania Szef Obozu Z. N. gen. St. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy i członków sztabu, szefa Zw. Mł. Polski, mjr. Galinaty i kierownika oddziału propagandy O. Z. N. red. Zencyzkowskiego, celem wzięcia udziału w uroczystej inaugu racji prac okręgu Wlkp. O. Z. N.

Wielka „Biała Sala” wraz z przy ległymi, z trudnością tylko mogły po mieścić rzesze uczestników uroczysto ści inauguracyjnej, wśród których reprezentowane były wszystkie stany i warstwy, duchowieństwo, organiza cje gospodarcze i społeczne, świat kulturalny i naukowy Poznania i 24 powiatów Wlkp., zorganizowanych

To co widziałem w Centr. Okr. Przem. Jest czynnikiem wiary w niespożyte siły Narodu Polskiego

Oświadczenie P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Przy zakończeniu objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w wagonie specjalnego wystłani ka PAT, red. Wacława Sikorskiego, kłó remu między innymi oświadczył, co nastę puje:

„W ciągu trzech dni zwiedziłem kilka naście obiektów przemysłowych, budują cych się lub nawet pracujących już „peł ną parą” w okręgu centralnym. Odbyłem rozmowy zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczyni a. Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykły wzrost entuzjazmu pracowników, realizu jących to wielkie dzieło.

Szczególnie wielkie osiągnięcia w tym

dziale budowy nowej Polski mają tu wła dze wojskowe.

To, co widziałem w Centralnym Okrę gu Przemysłowym — jest nowym czynni kiem wiary w niespożyte siły narodu pol skiego, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniej szym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Central nym Okręgu Przemysłowym”.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 23 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z to warzyszcami mu osobami z wicepremie rem inż. E. Kwiatkowskim, ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i inn. po wrócił do Warszawy z objazdu Centralne go Okręgu Przemysłowego.

Pobyt Hitlera w Rzymie

RZYM, (Pat). Dziś rano Hitler w towarzystwie króla udał się na ćwiczenia lotnicze do Furbarry. W ćwiczeniach wzięło udział z górą 300 samolotów wojskowych. W Furbarze oczekiwali Hitlera i króla Mussolini oraz ministrowie włoscy i niemieccy.

Następnie Hitler w towarzystwie króla obecny był na ostrym strzela niu piechoty i artylerii w Santa Marinella. W południe kanclerz Rzeszy podejmowany był śniadaniem przez króla w willi Rospigliosi.

Po powrocie do Rzymu Hitler w godzinach popołudniowych zwiedził w towarzystwie ministra Bottai zabyt

ki rzymskie w strefie archeologicznej, m. in. Colosseum, po czym powrócił do pałacu Kwirynalskiego.

Wieczorem na cześć Hitlera odby ły się wielkie widowiska na forum Mu ssoliniego. Na program złożyły się: defilada uczniów wszystkich akade mii wychowania fizycznego oraz in nych formacji młodzieży faszystowskiej, ewolucje 5 tysięcy awangardzistów z pochodniami, zbiorowe popisy szermiercze oraz plastyczne ewolucje wychowanek akademii żeńskiej w Or vieto. Z kolei odegrano na stadionie olimpijskim w obecności 70 tysięcy widzów 2 akty „Lohengrina”.

Skład nowego rządu w Estonii

TALLIN, (Pat). Nowy gabinet zo stał utworzony w składzie następu jącym:

Prezes rady ministrów — Eenpalu
Minister spraw zagr. — Selter
Minister spr. wewn. — Veermaa
Minister sprawiedliwości — Assor

Minister gospodarki — Sepp
Minister wojny — gen. Lill
Minister oświaty — płk. Jaakson
Minister rolnictwa — Tupits
Minister komunikacji — Viitak
Minister opieki społ. — Kask.

Pierwszy samolot ufundowany przez młodzież żydowską

WARSZAWA, (Pat). Dziś w południe od była się w Warszawie na lotnisku przy ul. Rakowieckiej uroczystość przekazania wła dzom LOPP pierwszego samolotu, ufundo wanego przez młodzież żydowską.

Ogólne porozumienie z Niemcami propaguje Anglia?

LONDYN, (Pat). W związku z wezoraższą rozmową ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona z dr Woermannem z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, korespon dent dyplomatyczny „Sunday Times”

podkreśla, że druga rozmowa odbę dzie się po powrocie kanclerza Hitle ra i min. Ribbentropa z Rzymu. W najbardziej kompetentnych kołach londyńskich uważają, że jeśli rozwią zanie zagadnienia mniejszości niemie ckiej w Czechosłowacji okaże się mo żliwe, należy podjąć próbę uzyskania ogólnego porozumienia z Niemcami, które by doprowadziło do odprężenia w Europie.

Negus przyjedzie na sesję Ligi Narodów?

GENEWA (Pat). Obrady 101 sesji Rady Ligi Narodów rozpoczynają się w ponie dziale o godz. 17.

Niedzielnego dnia przyniósł sensację, która może utrudnić prace Rady Ligi pod względem proceduralnym. Rozeszły się bowiem wiadomości, że wbrew pier wotnym przypuszczeniom, do Genuwy przybyć ma z Anglii negus Abisyski.

Ameryka będzie wysyłała broń do Hiszpanii?

WASZYNGTON, (Pat). Losy wniosku sen. Nye, domagającego się zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanii będą ustalone po powrocie prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu, czyli w połowie przyszłego tygo dnia. Prezydent Roosevelt ma się odnieść przychylnie do sprawy zniesienia zakazu ze względu na to, że w tym wypadku możnaby podnieść ponownie sprawy ustawy o neutralności, która okazuje się coraz bardziej nieżywcowa i sprzeczna z polityką zewnę trzną Stanów Zjednoczonych. Mimo to pre zydent podawać ma w wątpliwość skutecz

ność zniesienia zakazu wywozu broni ze względu na to, że flota gen. Franco może z łatwością przychwycić transporty broni wysyłane drogą morską. Według oświadczeń se kretarza stanu Hulla, departament stanu sta rać się będzie zachować linię postępowania równoległą do linii ustalonej przez komitet nieinterwencji. To stanowisko departamentu stanu aprobowane jest przede wszystkim z rozmaitych względów przez katolików, przez zwolenników systemu zbiorowego bezpieczeń stwa oraz przez zwolenników „polityki realistycznej”, którzy uważają za niewłaściwe

dokonywanie jakichkolwiek zmian w status quo obowiązującym wobec Hiszpanii oraz nie chcą utrudniać akcji uspokojenia, prowadzonej przez Francję i Wielką Brytanię. Jednakże departament stanu udzielił swej opinii komisji spraw zagranicznych senatu dopiero po odbyciu narady z prezydentem Rooseveltem. Ze źródeł dobrze poinformo wanych donoszą, że komisja spraw zagrani cznych jest w większości swej przychylna dla sprawy podjęcia w senacie dyskusji nad wnioskiem sen. Nye.

Z początku Turniszki potem Szyłany

Budowa pierwszej hydroelektrowni na Wilii kosztem 10 milionów zł.

Prace przygotowawcze do budowy hydroelektrowni na Wilii koło Turniszek są w pełnym toku. Kosztem miliona złotych postawi się w roku bieżącym budynki gospodarcze, w których znajdą locum biura, oraz dokonają się wiercenia geologiczne dla zbadania podłoża i przeprowadzą się niezbędne studia wstępne. W roku przyszłym rozpocznie się budowa zapory z ziemi i betonu długości 360 m i wysokości łącznie z fundamentami do 18 m. Prace będą ukoronowane na stopniach wzniesieniem zakładu energetycznego, który będzie mógł wyprodukować rocznie do 82 milionów kwg. W porównaniu z obecnym zapotrzebowaniem energii elektrycznej Wilno (do 12 milionów kwg rocznie) jest to ilość olbrzymia. Stwarza ona wspaniałe możliwości dla rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny, tym bardziej, że koszt własny tej energii wyniesie nieco ponad 1 grosz. Rok 1940 w którym hydroelektrownia w Turniszkach zacznie produkować energię elektryczną, będzie początkiem intensywnej elektryfikacji przedmieść Wilna oraz, obył pobliskich wsi i miasteczek.

Na temat Turniszek oraz w ogóle 30-letniego planu elektryfikacji całego kraju, mówił wczoraj w lokalu Związku Polskich Inż. Kolejow. z okazji pobytu w Wilnie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Inżynierów naczelnik wydziału wodnego min. kom. inż. Herbicht.

Inż. Herbicht w swoim czasie był zaproszony przez władze miejskie Wilna do oceny projektu budowy zapory wodnej w Szyłanach. Projekt ten zyskał w nacz. Herbichcie zwolennika. Znany ogólnie rozwój wypadków spowodował jednak upadek projektu Szyłany i narodziny Turniszek. Zwolennicy Szyłan zostali jednak wczoraj mile zaskoczeni wyraźnym oświadczeniem nacz. Herbichta, że Szyłany będą budowane i to bezpośrednio jako druga z kolei hydroelektrownia po Turniszkach na Wileńszczyźnie. Realizacja projektu w Szyłanach została jedynie z pewnych względów wstrzymana. Jakiego rodzaju są te względy, nacz. Herbicht nie wyjaśnił.

Budujemy więc hydroelektrownię w Turniszkach z tym, że następnym etapem elektryfikacji Wileńszczyzny będą Szyłany.

Budowa obu zakładów wodnych na Wilii jest włączona w ogólny plan elektryfikacji kraju. Nacz. Herbicht mówił na początku swego odczytu o olbrzymim znaczeniu dla gospodarki kraju białego węgla. Do niedawna w Polsce energia wód była wykorzystywana w niezwykle niskim procencie. Dopiero ostatnie lata przyniosły polepszenie wskutek budowy kilku zakładów wodnych na Podkarpaciu.

Z polskich rzek można wydobyć do 11 miliardów kwg energii elektrycznej. Gros intratnych sił wodnych

znajduje kolejno na Podkarpaciu, Wileńszczyźnie, w Pomorskim i w centrum kraju.

Trzydziestoletni plan elektryfikacji kraju przewiduje budowę 60 zakładów na Podkarpaciu o łącznej sile zgorą 500 tysięcy kw w produkcji do 2 miliardów kwg rocznie; w Pomorskim 16 zakładów o łącznej sile 50 tys. kw i produkcją roczną do 350 milionów kwg, w środkowej części kraju 2 zakładów na Bugu, 13 na Warcie i 25 na Wiśle o łącznej mocy 282 tys. kw i produkcji do 1,2 miliarda kwg rocznie, i wreszcie na Wileńszczyźnie 4 zakładów wodnych o sile do 39 tys. kw i produkcji do 224 milionów kwg rocznie.

Ogółem więc w ciągu 30 lat stanie w kraju 130 zakładów wodnych o sile 890 tys. kw o łącznej produkcji do 4 miliardów kwg. Po upływie 30 lat wykorzysta się więc zaledwie 35% energii polskich rzek.

Początek realizacji tego planu przyniósł już zapórę wodną i zakład energetyczny na Sole, koło Porębki, wzniesioną kosztem 4 milionów zł, następnie w Rożnowie na Dunajcu. Zapora w Rożnowie jest siedmiokrotnie większa od Porębki i jedna z największych w Europie, jeżeli chodzi o pojemność zbiornika. Zatrzyma bowiem zdoła 228 milionów m³ wody. Zapora i hydroelektrownia w Rożnowie kosztowała 43 miliony złotych. Zakład ten da rocznie 150 milionów kwg. Obecnie realizuje się także zapora koło Czuchowa na Dunajcu, oraz dwa zakłady na Sanie.

Na Wileńszczyźnie istnieją specjalnie dogodnie warunki dla zakładów wodnych. „Królową białego węgla” jest Wilia. Posiada bowiem głębokie jary, stwarzające bardzo korzystne warunki dla budowy zapór, oraz wyrównany przepływ wód, zasilany i normowany w okresie posuchy przez olbrzymie naturalne zbiorniki, którymi są jeziora.

Wilia na odcinku od Żejmiany do granicy litewskiej może dać około 450 tys. KM na każdy ujarzmiony kilometr!

Zakład wodny w Turniszkach, jak już wspomnieliśmy na początku, będzie się opierał na tamie ziemnej o rdzeniu betonowym — długości 360 mtr. Woda zostanie spiętrzona o 12 mtr ponad obecny poziom. Zakład o mocy do 14 tysięcy kw da rocznie (we dług obliczeń na podstawie danych z 15 lat) do 82 milionów kwg rocznie. Roczna zdolność produkcyjna będzie się jednak wahała w granicach od 68 milionów kwg. W latach suchych do 94 mil. kwg. w latach „mokrych”. Rozkład tej rocznej sumy kwg na poszczególne miesiące przedstawia się następująco:

W styczniu produkcja będzie wynosiła średnio do 6,5 mil. kwg.

W lutym — 5 mil. kwg.

W marcu — 6,9 mil. kwg.

W kwietniu — 8,7 mil. kwg.

Zebrań Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

W gmachu Państw. Banku Roln. na Wielkiej Pohulance odbyło się walne zebranie Koła przyjaciół Zw. Strzel. Po zagajeniu przez insp. S. Starościaka na przewodniczącego zebrań został poproszony sen. dr. Dobaczewski; na sekretarza Pietkiewicz.

10 posiedzeń zarządu odbyło się w tym okresie — informuje zebranych insp. Starościak. W roku 1936 wiele jednostek czolowych, członków zarządu ubywa. Wyjeżdżają z Wilna przeniesieni do innych miast. Zdekompletowany Zarząd utrzymuje jednak pracę Koła. Zebrane fundusze przekazuje Zarządowi Podokr. na cele wyszkoleniowe.

Miesięczne składki członkowskie wynoszą od 25 gr. do 1 zł. Członków Koła liczy 408.

Dyr. Maculewicz złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że dochód ze składek stale się zmniejsza, tak że w r. 1937 wynosił przeciętnie 200 zł. miesięcznie.

Przedstawiciel Kom. Rewiz. Mikulski odczytał sprawozdania komisji; poczynił absolutorium zostało udzielone przez aklamację.

Do sprawozdania z całokształtu pracy dodał przewodniczący sen. Dobaczewski kilka uwag dotyczących statutu Kół Przyjaciół.

Na Prezesa Koła Przyjaciół w r. 1938 został wybrany przez aklamację

in. Edward Szemiota — Dyrektor Lasów Państwowych.

Do nowego Zarządu Koła weszli następujący członkowie: 1) L. Maculewicz — Dyr. Państw. Banku Roln., 2) inż. Werczyński Jan — Dyr. Fund. Pracy, 3) pplk. dypl. Parczyński Czesław, 4) inż. Dankiewicz Wacław, 5) adw. St. Kukiel-Krajowski, 6) Januszewski Stanisław — dyr. P. Z. U.W., 7) Jatowt Wacław — urzęd. Dyr. Lasów Państw., 8) Al. Szeligowski — urzęd. Dyr. P. i T., 9) Walerian Kwiatkowski — prof. gimn.

Na zastępców: 1) Al. Trocki — radca wojew., 2) St. Starościak — insp. szk., 3) Hoppen — z-ca dyr. Lasów Państw.

Komisja Rewizyjna została wybrana w następującym składzie: 1) Z. Mikulski — przewodn., 2) nacz. Starczewski Jerzy, 3) sędzia St. Mianowski, 4) radca Jan Falewicz.

Nowoobрани Prezes inż. Szemiota — podziękował zebranych za zaszczyt otrzymania tej godności i zapewnił zebranych, że doloży wszelkich starań ażeby pracę poruszyć naprzód, do czego będzie potrzebna użyć harmonijnego wysiłku wszystkich członków Koła.

W zebraniu wzięło udział 45 osób. M. in. uczestniczył Kom. Podokr. Zw. Strzel. kpt. Pittner Józef.

J. D.

W maju — 8 mil. kwg.
W czerwcu — 6,3 mil. kwg.
W lipcu — 6,2 mil. kwg.
W sierpniu 6,3 mil. kwg.
We wrześniu — 6,5 mil. kwg.
W październiku — 6,9 mil. kwg.
W listopadzie — 7,5 mil. kwg.
W grudniu — 7,2 mil. kwg.
Średnia miesięczna dla całego roku wyniesie 6,8 mil. kwg.

Zapora będzie posiadała służbę komorową dla przepuszczenia statków. Wybudowana zostanie specjalna „przekładka”, która ułatwi rybowi wę drówkę. „Przekładka” ta o pewnym stopniu nachylenia będzie posiadała stopnie, łatwe do pokonania przez ryby. Będą one te stopnie przeskakowały.

Koszt ogólny zapory wyniesie do 10 milionów złotych. Suma ta obciąży magistrat wileński, który będzie eksploatował energię. Nadmiar energii elektrycznej, nieskonsumowany na Wileńszczyźnie, ma być przewodami wysokiego napięcia odprowadzony w głąb kraju.

Turniszki będą budowane systemem gospodarczym, co ma obniżyć koszty ogólne.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treść odczytu p. nacz. Herbichta na temat Turniszek i ogólnej elektryfikacji kraju.

Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie licznych słuchaczy. Na odczycie był obecny p. wiceminister Bobkowski. (wl.)

„NIEBIESKIE RÓŻE”
Tango — wyk. M. Fogg
„TAKIE BLĄDE MASZ USTA”
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
„ZAKOCHANY ZŁODZIEJ”
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
Najnowsze przeboje na
najlepszych płytach
„SYRENA”
Do nabycia we wszystkich sklepach
muzycznych

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Pierwszy z sobotnich świadków Pawnicki nic nowego do sprawy nie wnosil.

Następny świadek p. Rayska zeznaje, że kiedy nagli ją upomnienia do zapła cenia podatku spadkowego, który wynosił netto 90 tysięcy zł., zwróciła się do adwokata Groskopia i ten jej sprawę w Ministerstwie załatwił, na tej mianowicie pod stawie, że długi hipoteczne ciężące na majątku wynosiły sto kilkadziesiąt zł.

Następny świadek był dawny wiceminister skarbu Świątalski, obecny prezes Izby Skarbowej w Poznaniu. Początek zeznań odbył się przy drzwiach otwartych i dotyczył wzajemnego żyrowania sobie weksli z Michalskim. Świadek stwierdza że Michalski wszystkie zobowiązania zaciągnięte wobec świadka uregulował. Dałszy ciąg zeznań św. Świątalskiego odbywał się przy drzwiach zamkniętych i trwał do popołudnia.

Po przerwie zeznawał św. Witkowski, który pośredniczył w zetknięciu p. Rayskiej z adw. Groskopem. Świadek był wówczas urzędnikiem państwowym i brat p. Rayskiej a kolega szkolny świadka prosił go o wskazanie któregoś z adwokatów znających się na sprawach podatkowych Świadek znał ze słyszenia Groskopa, do którego udał się we trójkę: świadek i p. Rayska z bratem. Adwokat podjął się rze czy najtrudniejszej jego zdaniem, to znaczy odłożenia zawilego terminu dla wszczęcia sprawy o umorzenie podatku Odrazu uprzedził, że będą w sprawie koszty związane z wyjazdami, bowiem majątek p. Rayskiej leży w obrębie Izby Skarbowej Lubelskiej. Co do honorarium — umówił się na 20 proc. Przy dalszych rozmowach p. Rayskiej z adwokatem, świadek nie był obecny. Wie tylko, że sprawa była załatwiona, a honorarium nie było płacone.

Następny św. Ligaj urzędnik skarbowy z Bilgoraja zeznaje, iż wiedział, że Michalski jest współwłaścicielem „Frampola”, ale zaprzecza temu, aby było to na tamtejszym terenie wiadome wszystkim.

Św. Kurpewicz emerytowany naczelnik Min. Skarbu, stwierdza, że pożyczka Michalskiemu niejednokrotnie po dwa, po trzy tysiące zł., które Michalski za każdym razem zwracał.

Św. Czarnota poborca podatkowy z Bilgoraja zeznaje, że kiedy pojechał raz do osady Frampol dla dokonania tam kilku egzekucji, nikt mu nie chciał wpłacić

ani grosza, bo każdy zastanawiał się fym, że zna Miazgę i Michalskiego i że w Warszawie długi skarbowe odłoży. Jednocześnie świadek chciał załatwić sprawę egzekucji Miazgi, w jego posiadłości odległej od Frampola o parę kilometrów. Należało się 311 zł. — nie dostał ani grosza. Wobec tego zrobił zajęcie. Jadąc do Miazgi prosił wójta by mu asystował w towarzystwie sołtysa. Nazajutrz rano świadek został zredukowany.

Św. Polński, żyrował Michalskiemu w kasie i ułatwiał zdyskontowanie weksli na 5 tys. zł. u pieniężnika A. Sobańskiego z Buzowa pod Grodziskiem.

Św. Sobański potwierdza to.

Św. Felken naczelnik wydziału w Min. Skarbu stwierdza, że Sobański należeli do płatników, którzy znaleźli się na liście i, zw. opornych, to znaczy płatników złej woli. Niemniej przeto były uwzględniane ich starania o ulgi podatkowe.

Św. Zieniewski, który dokonał zajęcia w Buzowie miał z tego powodu przykroci służbowe.

Św. Kamiński pożyczyciel Michalskiemu na weksle kwotę 5 tys. zł. Część pożyczki Michalski zwrócił.

Na zakończenie wczorajszej rozprawy odczytano zeznania złożone w śledztwie przez b. wicemin. skarbu Rożnowskiego który z powodu choroby nie mógł przy być na rozprawę. Stwierdza on między in. że, dokonawszy poufnej analizy urzędowania Michalskiego, stracił do niego zaufanie i był zdania, że należało go usunąć. Sprawa Ryskiej zdaniem świadka była załatwiona niesłusznie, Michalski dał świadkowi do podpisu akta, które były, jak się później dowiedziało, niekompletne. W przeciwnym wypadku nie byłby pod decyzją położył swego podpisu.



TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dzisiaj wieczór humoru **Leona WYRWICZA**

Apel oficera i podchorążego rezerwy

Obrady Okręgu Wileńskiego Z. O. R-u

Wczoraj odbyły się w Wilnie jednodniowe obrady Zw. Oficerów i Podchorążych Rezerwy Okręgu Wileńskiego. Obrady te, XIII z kolei, połączone były z Apielem Oficera i Podchorążego Rezerwy. Na zjeździe reprezentowanych było 18 krój z Okręgu. Przybyło około 500 delegatów. Obrady poprzedziła oficjalna część uroczystości, którą zapoczątkowało nabożeństwo w Ostrzej Bramie. Do zebranych przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej oficerów i podchorążych zwrócił się z podniosłym kazaniem okolicznościowym ks. Mey sztowicz, życząc pomyślnych obrad i dalszej wierniej służby ku chwale Boga i Rzeczypospolitej.

WIELKIEMU MARSZAŁKOWI I BISKUPU WI BANDURSKIEMU W HOŁDZIE.

Z Ostrzej Bramy 500 uczestników zjazdu, poprzedzanych pocztami chorągwiowymi, udało się na Rosę, gdzie przed Sercem Wodza Naroda oficerowie i podchorążowie rozwinięli się w długi dwuszerzy. Nastąpiła podniosła chwila jednogłośnie podniesienia i podniesienia w hołdzie sztandary. Za chwilę na płytach mauzoleum spoczął piękny wieniec z żywych kwiatów, na którym widniały żałobne szarfy z napisem Wielkiemu Marszałkowi Okręg Wileński ZOR-u

Na zakończenie tej podniosłej uroczystości oficerowie i podchorążowie w karanych czwórkach przeddefilowali przed Sercem Wodza, manifestując w ten sposób swoją niezmienną gotowość poświęca się wskazaniami Wielkiego Marszałka.

Drugi wieniec z szarfą „Hefmanowi Serc Naszych — Okręg Wileński ZOR-u” spoczął na grobie złotoustego kaznodziei biskupa legionowego ks. Bandurskiego w Bazylice.

Otwarcie uroczystości „Apelu Oficera i Podchorążego Rezerwy” nastąpiło w gmachu teatru miejskiego na Pohulance o godzinie 12.

Przybyli nań przedstawiciele władz w osobach p. wojewody Bociańskiego, i delegata prezydium miasta wiceprezidenta Grodzickiego, reprezentanta władz wojskowych. Zarząd Główny w Warszawie reprezentował delegat Dobrzański szef wyszkolenia wojskowego Związku. Depesze powitalne nadesłali prezes Zw. Głównego gen. Górecki i gen. Żeligowski.

Apel rozpoczął się od oddania hołdu Wodzem Narodu, który który odczytał wśród podniosłej ciszy por. Tadeusz Wolski.

Następnie przybyłych delegatów i gości w ciepłych i serdecznych słowach witł prezes Okręgu Wileńskiego Jen Tyszkiewicz. Okolicznościowe i piękne przemówienie wygłosił delegat Zarządu Gł. ZOR-u p. Dobrzański, który nawiązując do obchodzonego obecnie przez oficerów rezerwy 15-lecia istnienia Związku mówił o jego roli, celu i znaczeniu. Delegat z Warszawy zwrócił się do młodszych członków związku z apelem, by tak, jak ich starsi koledzy, „wysoko cenili godność i zaszczyt mundur oficera i kładli jak najwięcej nacisku na swe bojowe wyszkolenie, które w każdej chwili może być potrzebne Ojczyźnie.

Wojewoda Bociański w imieniu władz cywilnych i zastępca dowódcy piechoty dywizyjnej im. Józefa Piłsudskiego w imieniu władz wojskowych witali uczestników zjazdu i życzyli im pomyślnych obrad.

Następnie prezes Walerian Charkiewicz wygłosił wzięty i treściwy odczyt o dziejach samoobrony na Litwie i Białorusi.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Zjazd uchwałił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Przy odczytaniu tych depesz zebrani

wnieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa i Wodza Narodu. Posłano wiono również wysłać depesze z wyrazami oddania i gotowości bojowej do prezesa rady ministrów gen. Sławoj — Składkowskiego, min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzyskiego i prezesa Zw. gen. Górec kiego.

Po przerwie obiadowej odbyły się w gmachu Zw. Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej obrady wewnętrzne, na których między in. postanowiono wzięć jak najliczniejszy udział w organizowanym przez Zarząd Główny zjeździe gwiazdystów do Lwowa, który odbędzie się w dniach 25 i 26 maja r.b. oraz w ogólnopolskim zjeździe do Wilna, który w dniu 26 czerwca r. b. złoży wotum na ołtarzu Matki Boskiej Ostrobramskiej, obranej przez Związek za swoją Patronkę.

Po południu odbyły się obrady XIII Zjazdu, w wyniku których uchwalono ustepującemu zarządowi absolutorium, po długiej dyskusji przyjęto przedłożony program prac i dokonano wyboru władz.

Na prezesa wybrano po raz czwarty por. rez. Jana Tyszkiewicza. Na wiceprezesów: kpt. dypl. rez. Piotra Dunin Borkowskiego, ptk. p. r. Witolda Świątopełki Mirskiego, ppor. rez. Antoniego Minkiewicza i ppor. rez. dr. Stefana Monikowskiego. Na członków zarządu oficerów rezerwy: S. Spaczyńskiego, A. Erdmana, J. Głalmana, P. Gulewicza, K. Hajduła, J. Kędzierskiego, M. Kondratowicza, W. Le mieszowskiego, K. Markowskiego, M. G. biezierskiego, M. Stankiewicza, T. Sikorskiego, L. Osrowskiego, W. Wierchow skiego, P. Wołodźkę, W. Walczyckiego, A. Woronę i S. Puchaczewskiego. Jednocześnie obrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński Okręgu oraz delegatów na walny zjazd ZOR Rzplitej we Lwowie mający się odbyć w dniach 26—28 maja r.b.

W trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Program obchodu dnia Żałoby Narodowej w Wilnie

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił — w ramach dyrektywy Komitetu Naczelnego — następujący program uroczystości w Wilnie w dniu 12 maja r. b., jako w dniu Żałoby Narodowej.

W dniu 11 maja, jako w przeddzień rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka, rozpocznie się o godz. 19 flagowanie do mów. Flagi państwowe mają być opuszczone do połowy masztów oraz przewiązane krepą. Również krepą winny być przystrojone podobizny Józefa Piłsudskiego. Flagi winny być zdjęte dnia 13 maja, w godzinach rannych.

Dnia 12 maja o godz. 10 odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w kościele garnizonowym oraz w świątyniach wszystkich wyznań. Na nabożeństwach tych obecni będą przedstawiciele władz państwowych. O godz. 11.15 — 11.40 — audycję w wykonaniu Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

O godz. 15.30 — 16 — „Trwałe pomniki wielkości” — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Górze Trzykrzyskiej i Bouffalowej, po zakończeniu zaś tej „chwili” zostaną przy płonących ogniskach odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Po zakończeniu „chwili ciszy” i odczytaniu rozkazu Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny, złożone będą w Mauzoleum na Rossie wieńce przez Inspektora Armii, wojewodę rektora USB i prezydenta miasta.

Inne wieńce można składać w godzinach od 10.30 do 17. Po złożeniu wieńców przed Mauzoleum odbędzie się żałobna defilada wojska, prowadzona przez Inspektora Armii.

Radio transmitem będzie: Godz. 10 — 11.15 — nabożeństwo żałobne z Katedry Warszawskiej, reportaż z Belwederu, Wawelu i Rossy.

Od godz. 11.15 — 11.40 — audycję w wykonaniu Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Od godz. 15.30 — 16 — „Trwałe pomniki wielkości” — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Od godz. 17 — 17.20 — „O Józefie Piłsudskim” — Artur Śliwiński. Werble. O rędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Godz. 20.45 — w godzinie śmierci — chwila ciszy — dzwony, cytały.

W czasie trwania uroczystości na Rossie młodzież szkolna rozlokowana będzie na chodniku po prawej stronie naprzeciwko Mauzoleum oraz przed główną bramą cmentarza Rossa.

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do wszystkich właścicieli restauracji, kawiarni, cukierni itp. jako też loków rozrywkowych z prośbą o zaniechanie muzyki w tym dniu.

Młodzież wileńska, jak również wycieczki szkolne szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski w dniu 11 bm. wyjeżdżają do Żułowa, a w dniu 12 bm. do Pikiłszek — w ciągu dnia zwiedzają pomniki po Marszałku Józefie Piłsudskim w Wilnie, a wieczorem biorą udział w uroczystościach na Rossie.

Rada Główna Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. w Wilnie

W dniu 8 bm. przybyła do Wilna na obrady Rada Główna Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. z prezesem wice ministrem inż. Aleksandrem Bobkowskim na czele.

Obrady poprzedziła Msza święta w kaplicy Osiołbramskiej, poczem członkowie Rady Głównej oraz członkowie wileńskiego okręgu NOI oddali hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, składając u stóp mauzoleum wieńce.

Obrady odbyły się pod przewodnictwem prezesa Rady Głównej wiceministra inż. Bobkowskiego. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania Rady zatwierdzono władze wileńskiego oddziału okręgowego NOI oraz uchwalono regulamin dla tegoż oddziału. Po dokonaniu wybo-

row prezydium Rady Głównej oraz przewodniczących poszczególnych komisji, złożone zostały sprawozdania z prac poszczególnych komisji oraz z prac komisji opiniodawczej o rządowym projekcie ustawy „O zorganizowaniu inżynierów”.

Po wspólnym obiedzie koleżeńskim część uczestników zjazdu udała się auto busami do Turniszek dla zwiedzenia terenów pod budowę hydroelektrowni, część zaś uczestników w tym czasie zwiedzała zabytki m. Wilna.

W godzinach wieczornych w lokalu wileńskiego Związku Poiskich Inżynierów Kolejowych naczelnik wydziału wodnego ministerstwa komunikacji inż. Herbich wygłosił odczyt p. t. „Budowa zakładu wodno-elektrycznego w Turniszkach na tle ogólnej elektryfikacji kraju.”

Wycieczka studentów węgierskich w Wilnie

Wczoraj pociągiem warszawskim o godz. 17.06 przyjechała do Wilna wycieczka studentów uniwersytetu w Szegejdynie na czele z dziekanem wydziału humanistycznego tego uniwersytetu prof. dr Hildebrandem Var-

kcny'iem i prof. L. Kerteszem.

Wycieczka powitana została w salach recepcyjnych dworca w imieniu rektora i senatu USB przez dziekana prof. dr St. Zajączkowskiego, prezesa T-wa Przyjaciół Węgier prof. dr M. Zdziechowskiego i referenta do spraw Młodzieży E. Gulczyńskiego, przez Zarząd Bratniej Pomocy, choć akademicki, PAZZM Liga oraz korporacją Cresovia i licznie przybyłą młodzież akademicką.

Przemówienie powitalne wygłosił prof. dr Zajączkowski i prof. dr M. Zdziechowski. Chór akademicki USB odśpiewał hymn węgierski. W imieniu wycieczki przemówił dziekan prof. Varkonyi. Następnie chór węgierski odśpiewał hymn polski „Jeszcze Polska nie zginęła”, po polsku i w imieniu młodzieży węgierskiej lektor Kertes w serdecznych słowach podziękował za miłe powitanie, jakie zgotowano wycieczce.

Wycieczka zabawi w Wilnie do środy.

Tablica pamiątkowa ku czci naczelnika powstania ziemi lidzkiej

W dniu 8 bm. odbyła się w Lidzie wielka uroczystość związana z 75-leciem powstania styczniowego i bohaterską śmiercią naczelnika powstania i Zemi Lidzkiej pułkownika Ludwika Narbutta.

Społeczeństwo lidzkie ufundowało tablicę pamiątkową Ludwikowi Narbutowi z płaskorzeźbą bohatera wedle modelu Jerzego Kocięszczyńskiego, wykonaną przez Antoniego Hryniewicza w m. Mirze. Tablica wmurowana została na frontonie kościoła księży Pijarów w Lidzie, jako że Ludwik Narbutt początkowo nauki pobierał w miejscowej szkole po-Pojarskiej.

Na uroczystości jubileuszową przybyli do Lidy liczni dostojnicy z Wilna, Grodna, Nowogródka i Krakowa. M. in. obecni byli Romuald Jabrzykowski metropolita wileński, wojewoda nowogródzki Adam Sokółowski, dowódca OK III gen. Szymon-Wilczyński, kurator szkolny okr. wileńskiego M. Godecki i inni.

Wstęp do lasów w nadleśnictwie niemenczyńskim

W jednym z pism wileńskich pojawiła się wzmianka, jakoby Nadleśnictwo Niemenczyńskie wydało rozporządzenie zamykające wstęp do lasów Państwowych.

Wobec tego, że powyższa wiadomość może spowodować zmniejszenie napływu letników, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości, że Nadleśnictwo nie robi żadnych trudności, wymaga tylko stosowania się do przepisów, które istniały i w ubiegłych latach.

A. BALCEWICZ
Wójt Gminy Niemenczyń.

Ogłoszenie

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie wzywa wszystkich obywateli, którzy nie uiszcili świadczeń na pomoc zimową do spełnienia swego obowiązku przez wpłacenie ustalonych świadczeń na konto czekowe Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Nr 70.204, albo na ręce inkasentów, lub też do Biura Komitetu w terminie do dnia 15 maja rb.

Odwolania od wysokości ustalonych świadczeń można składać do Biura Miejskiego Komitetu, przy ul. Hetmańskiej Nr 3 w tymże terminie do dnia 15 maja rb.

Po upływie wskazanych terminów — Miejski Komitet przystąpi do napiętnowania publicznego — osób uchylających się od spełniania obowiązku obywatelskiego.

Automatyczne skreślenie zajętych i bieżących świadczeń na pomoc zimową stosowane nie będzie.

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Prezydenta R. P. w dniu 22 bm. została już ustalona i przedstawia się następująco: Wotył—Stanisławów p. Strzelecki, Polesie —Warszawa p. Grz. Sznajder, Białystok — Wilno p. Sonenschein, Zagłębie—Łódź p. Leband, Pomorzanie—Poznań p. Andrzejewski, Lublin—Lwów p. Pichelski.

Z powyższego wynika, że Wilno w pierwszym meczu spotka się w Białymstoku z Białymstokiem.

Kurjer Sportowy

Mecz tenisowy Polska—Dania o puchar Davisa



Odbyły się na kortach w Katowicach rozgrywki tenisowe o puchar Davisa, pomiędzy reprezentacją tenisową Danii i Polski. Na zdjęciu członkowie duńskiej drużyny tenisowej. Od lewej: Körner, Ulrich, Plaugmann, Bekkevoeld.

Polska pokonała Danię 5:0

W meczu tenisowym o puchar Davisa rozegranym w Katowicach, Polska pokonała Danię bez straty punktu 5:0 i walczył będzie w drugiej rundzie z Włochami.

W ostatnim dniu Tłoczyński pokonał Ploughmana bez większego wysiłku 6:0, 6:2, 6:4, a Hebda odniósł zwycięstwo

nad Bekevooldem 6:4, 7:5, 6:1.

Mecz z Danią był 20 spotkaniem na szczeblu reprezentacji tenisowej w rozgrywkach o puchar Davisa. Dotychczas na 20 spotkań wygraliśmy 17 i przegraliśmy 13. Stosunek punktów wynosi 40:55 na naszą korzyść.

Belgia wygrała mecz tenisowy z Grecją

W meczu tenisowym o puchar Davisa w drugiej rundzie Belgia po drugim dniu prowadzi 3:0 z Grecją i ma już zapewnić sobie zwycięstwo.

Przeciwnikiem Belgii w trzeciej rundzie

będzie Indie brytyjskie. Wyniki drugiego dnia: para Lacroix-Borman pokonała parę Stalios - Michae lides 6:2, 6:1, 6:1.

Noji wygrał bieg katowickiej „Polonii”

W niedzielę odbył się w Katowicach tradycyjny bieg naprzelaj o puchar wydawnictwa „Polonia”.

W konkurencji pań (800 m.) zwyciężyła Iwczokówna (stadion Chorzów) 2,47 min., 2) Loskówna (Sokół Zgoda), 3) Moskwińska (Sokół Wielkie Hajduki).

W konkurencji seniorów (6500 m) zwy-

ciężył Noji (Syrena Warszawa) 21:20 min., 2) Soldan (Cracovia), 3) Skucha (KPW) Strzemieszyce, 4) Nowacki (ZS Zakopane).

W konkurencji juniorów 2500 m: 1) Adamiak (Sokół Krywań), 2) Wojaszek (KPW Katowice), 3) Faruga (ZS Czechowice)

Zwycięstwo Cracovii nad WKS Smigły 3:0

W meczu ligowym Cracovia pokonała wileńską drużynę WKS Smigły w stosunku 3:0. Zwycięstwo mistrza Polski jest zasłużone, lecz nieco za wysokie. Benia-

minek Ligi, mimo porażki, pozostawił w Krakowie dobre wrażenie, gdyż ambicja i szybka gra Wilnian podobała się publiczności.

Mecze ligowe

WARTA POKONAŁA WISŁĘ 6:2. W Poznaniu w meczu ligowym Warta pokonała wysoko krakowską Wisłę 6:2 (1:1).

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z RUCHEM 2:6.

W wielkich Hajdukach w meczu ligowym Warszawianka przegrała po wyrów-

naniej walce z Ruchem w stosunku 2:6 (0:3).

NOWA PORAZKA CHORZOWSKIEGO AKS.

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Łódź ŁKS pokonał niezasłużenie AKS w stosunku 2:1 (1:1).

Podwójna buchalteria jednej z największych spółdzielni w Wilnie

Nadużyciami zajęły się władze śledcze

W jednej z największych spółdzielni w Wilnie wykryte zostały poważne nadużycia.

Kontrola skarbową przeprowadziła rewizję ksiąg, ujawniając, że w spółdzielni która robiła milionowe obroty, prowadzo-

na była podwójna buchalteria. Sprawa przekazana została władzom sądownym śledczym.

Szczegóły trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy. (c)

A. Z. S. zwyciężca biegu sztafetowego

Odbył się wczoraj tradycyjny 12 z rzędu bieg sztafetowy 10 razy klm. Zawody odbyły się na stadionie Ośrodka W. F. na Pióromoncie. Na starcie stanęły trzy zespoły: jeden z AZS, drugi z Policynego Klubu Sport. i trzeci zespół kombinowany z zawodników Ogniska, Harc. Klubu Sportowego, Poczтового Przyp. Wojskowego i WKS Smigły.

Szkoda wielka, że takie kluby jak Ognisko i WKS Smigły nie postaraly się o wystawienie własnych sztafet. Sport lekkoatletyczny w klubach tych upada. Brak młodych zawodników. Dotyczy to przede wszystkim Ogniska, które przy dobrych chęciach mogłoby postawić sekcję lekkoatletyczną na wysokim poziomie. Kolejow. Przyp. Wojsk. posiada kilku niezłych biegaczy, którzy marują się w klubie przez to tylko, że nie mają właściwej opieki sportowej. Miejmy nadzieję, że KPW zechce dołożyć starań i w niedalekiej przyszłości weźmie się do solidnej pracy sportowej.

Niedzielny bieg tradycyjny zorganizowany wzorowo przez AZS wykazał, że akademicy posiadają najsilniejszą i najliczniejszą sekcję lekkoatletyczną. Nie ma w niej, co prawda, za wyjątkiem Wojtkiewicza, Rymowicza i Malinowskiego, asów, ale wyrównany poziom biegaczy pozwala AZS od czasu do czasu odnosić cenne sukcesy propagandowo-sportowe. Szkoda, że w AZS brak miotaczy. Przeważa ilość biegaczy. Przewaga ta jest nieproporcjonalna do innych konkurencji.

Bieg był stosunkowo mniej ciekawy od poprzednich. Do ostatniej zmiany prowadził zespół kombinowany. Dopiero na ostatnim kilometrze zawodnik AZS Trocki minął Katarzyńskiego i przerwał taśmę w czasie 22 min. 47,6 sek.

W zwycięskim zespole AZS biegli: Steliewicz, Sodanecki, Sienkiewicz, Bobrowicz, Lendzin, Żyliński, Kulinkowski, Mojsiewicz, Grygoriew i Trocki. Najlepiej biegli ostatni trzej zawodnicy.

Drugie miejsce zajął zespół kombinowany — czas 29 min. 49 sek. Zespół ten biegł w następującym składzie: Kmita, Piotrowski, Krym, Masłowski, Herman, Legiecki, Wingris, Radecki, Szczepan i Katarzyński.

Na trzecim miejscu znaleźli się zawodnicy z Policynego Klubu Sportowego. Czas 32 min. 11,2 sek. Podkreślić trzeba udział policjantów w tej imprezie. Zawstydził oni niejednego z klubów wileńskich. Policja ostatnimi czasy zaczęła coraz większą zwracać uwagę na wychowanie fizyczne.

Prócz biegu 10 razy klm. odbył się bieg sztafetowy 4 razy 200 mtr. Sztafeta AZS zgłosiła próbę pobicia rekordu wileńskiego. Próba udała się. Sztafeta biegnąca w składzie: Rymowicz, Brzeziński, Bobrowicz, Malinowski ustanowiła czas lepszy, od poprzedniego rekordu. Ogółem startowały 4 sztafety. Pierwsze miejsce zajął akademicy, mając czas 1 min. 37,9 sek., drugie miejsce sztafeta kombinowana w czasie 1 min. 39,8 sek., trzecie miejsce zajął Policyny Klub Sport. Druga sztafeta AZS, która przyszła na trzecim miejscu została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru.

Po zawodach prezes AZS p. Okusko wręczył zwycięskiej drużynie puchar przechodni. W czasie zawodów przygrywała orkiestra wojskowa. Publiczności kilkaset osób.

Na marginesie tego sprawozdania podsuwamy projekt organizatorom, żeby w przyszłości skrócili nieco dystans w ten sposób, żeby każdy z zawodników biegł tylko dla okrążenia toru. Wówczas bieg zyska na atrakcyjności, będzie bardziej widowiskowy i łatwiejszy do organizowania.

Kto sędziuje w grach o puchar Polski?

Obsada sędziowska na mecz pierwszej rundy rozgrywek o puchar Polski im. Pana

